



22.12.2005

KOŁO PRZYJACIÓŁ PRZYRODY przy Przedszkolu Publicznym w Rychwałdzie rozpoczęło swoją działalność jesienią.

Do Beskidzkiego Okręgu LOP w Bielsku – Białej, dołączyło nowe Przedszkolne Koło Przyjaciół przyrody z Przedszkola Publicznego w Rychwałdzie. Należą do niego wszystkie dzieci, a także ich nauczycielki. Przynależność ta zobowiązuje, do życzliwej postawy wobec przyrody, a w szczególności: do prowadzenia obserwacji przyrodniczych, dzielenia się informacjami o życiu zwierząt ich wyglądzie, miejscach w których żyją, oraz działalności na rzecz przyrody.

Ciepła i sucha jesień sprzyjała częstym spacerom, podczas których, przedszkolaki miały okazję podziwiać urokliwe zakątki Rychwałdu. Obserwowały owady i zwierzęta domowe. Rozpознаwały gatunki drzew i krzewów (jarzębina, dąb, buk kasztanowiec, lipa, klon, wierzba, głóg, tarnina, dzika róża). Gromadziły ich owoce: kasztany, żołędzie, owoce dzikiej róży, tarki, noski....

Niektóre wyjścia poza przedszkole były prawdziwymi wyprawami po żołędzie - dla dzików. Obfitość ich znaleźliśmy przy sanktuarium Matki Bożej Rychwałdzkiej. Dzieci zbierały je bardzo chętnie.

Dowiedziały się bowiem nie tylko z zagadki:

„Co jesienią z dębu spada, co ze smakiem dzik zajada?”, że żołędzie to przysmak dzików, ale również od tatusia Dominika i Jasia, który jest leśniczym i wspomaga nas w naszych przyrodniczych poczynaniach. Pan Dybał, tatuś w/w chłopców, odwiózł do Nadleśnictwa Jeleśnia zebrane przez dzieci żołędzie. Okazało się, że było ich aż 50 kg – to prawdziwy rekord.

Z gromadzonego materiału przyrodniczego, dzieci z nauczycielkami, ale również z rodzicami i dziadkami, wykonywały ludziki i nie tylko... Tak powstały: pieski, szyszkowy dziadek, jeże, żyrafa, jesienny bałwanek na huśtawce z ludzikiem, koniki i uroczy ptaszek. Prawdziwą estetką i rekordzistką w ilości wykonanych prac, była sześciolatka Dominika D. Najpiękniejsze prace wzięły udział, w pierwszym tego roku konkursie, zorganizowanym przez Beskidzki Okręg LOP w Bielsku – Białej. Pozostajemy w oczekiwaniu na wyniki konkursu.

Początek listopada związany z patronem leśników św. Hubertem, zapamiętamy i my w naszym przedszkolu. Otóż tatuś Dominika i Jasia przyniósł piękny, duży, brzozyowy karmnik, zaopatrzony w ptasie przysmaki, aby wychowankowie naszego przedszkola mogli prowadzić ciągłą obserwację ptasich zachowań. Już po kilku godzinach, okoliczne ptaki dowiedziały się o otwarciu stołówki. w przedszkolnym karmniku i gromadnie odwiedzają go do tej pory. Są to: sikory, kowaliki i wróble. Motywowani słowami wiersza Władysława Bełzy pt.: „Do dzieci”

Może nie wiecie dziadki jedyne
Że w was ma ptaszek drugą rodzinę.
O, w zaufaniu do nas głębokim.
Tuli się, gnieździ pod naszym okiem.
Bo wie, że każde pocziwe dziecię
Krzywdy nie zrobi mu na tym świecie.

Postanowiliśmy pomagać ptakom podczas całej zimy. Dzieci i przyjaciele przedszkola, przynoszą dla tej ptasiej rodziny ziarna zbóż i słoninkę. Codziennie możemy prowadzić obserwacje ornitologiczne z okna naszego przedszkola. Ostatnio w naszym pięknym karmniku pojawił się, ku naszemu zdziwieniu - kot, chętny na słoninkę – to naprawdę niecodzienne zjawisko - kot w karmniku. Na zbliżające się święta zamierzamy przygotować ptakom niespodziankę w formie „słoninkowego drzewka”. W ten sposób chcemy się o nie troszczyć, bo ptaki są dla nas jak aniołowie – też mają skrzydełka. Teraz dodatkowo musimy je strzec – oczywiście przed kotem.

Przedszkolaki, podczas zajęć w przedszkolu, wykonały wiele prac przedstawiających zwierzęta i ich środowisko: lisy, jeże, wiewiórki, ptaki, jesienny las, wykorzystując różnorodne techniki plastyczne. Słuchały także, wielu wierszy, opowiadań i historyjek, których bohaterami są zwierzęta: leśne i domowe. Oglądały albumy przyrodnicze, dzieliły się informacjami o swoich domowych zwierzątkach.



Posiadają wiele informacji, o środowiskach w jakich żyją różne zwierzęta.

Nadszedł więc czas, aby utworzyć Przedszkolne Koło Przyjaciół Przyrody – wszystkie dzieci zostały jego członkami.

Przed nami nowe przyrodnicze wyzwania, konkursy i zdobywanie oznaki Jestem Przyjacielem Przyrody. Myślę, że będzie jeszcze okazja opisać te wydarzenia.